



KOMENTARZ

Orędzie Joe Bidena „O stanie Unii” w roku wyborczym

Mateusz Piotrowski

7 marca prezydent USA Joe Biden wygłosił przed połączonymi izbami Kongresu orędzie „O stanie Unii”. Choć coroczne wygłaszanie orędzia nie jest obowiązkowe, było to trzecie takie wystąpienie Bidena. W tym roku wykorzystał je także do celów wyborczych, skupiając się na osiągnięciach w polityce wewnętrznej oraz zagrożeniach dla demokracji w kraju i za granicą. W orędziu prezydent starał się odróżnić od Donalda Trumpa, co stanowiło wyraźny sygnał rozpoczęcia bezpośredniej rywalizacji w kampanii prezydenckiej.

Czego dotyczyło wystąpienie Bidena?

Jednym z głównych motywów orędzia było zagrożenie dla demokracji. Odwołując się do wojny Rosji z Ukrainą, Biden przyrównał swoje wystąpienie do orędzia wygłoszonego przez prezydenta Franklina Delano Roosevelta w styczniu 1941 r., przed dołączeniem USA do II wojny światowej. Roosevelt skupił się wówczas na zagrożeniach dla bezpieczeństwa USA i demokracji za granicą, sygnalizując odejście od amerykańskiego nieinterwencjonizmu. Biden wskazał, że demokracja w USA nadal jest zagrożona, czego dowodem były próby odwrócenia wyniku wyborów prezydenckich w 2020 r. i [zamieszki na Kapitolu 6 stycznia 2021 r.](#) Wśród tematów istotnych w polityce wewnętrznej prezydent wskazał na kluczowe osiągnięcia swojej prezydentury – [ogromne inwestycje w infrastrukturę](#) oraz [rozwój zdolności badawczych i produkcyjnych w zakresie technologii półprzewodników i mikroprocesorów](#). Podkreślił też poprawę sytuacji gospodarczej, obniżenie bezrobocia i większy nacisk na zwiększenie krajowej produkcji. Wśród osiągnięć swojej prezydentury Biden wymienił także działania na rzecz poprawy warunków zatrudnienia pracującej klasy średniej, ochronę systemów opieki zdrowotnej i społecznej oraz obniżenie cen leków, poszerzenie dostępu do edukacji i walkę z unikaniem podatków przez duże korporacje i miliarderów.

Co powiedział Biden na temat wojny Izraela z Hamasem?

Tematyka wojny Izraela z Hamasem ma istotne znaczenie dla szans Bidena na reelekcję. Mierzy się on z krytyką ze strony mniejszości arabskiej oraz lewicowych wyborców frakcji progresywnej, którzy są przeciwni wojnie i zarzucają prezydentowi niewystarczające naciski na powstrzymanie [Izraela przed działaniami skutkującymi dużymi ofiarami w ludności cywilnej](#). Prezydent stwierdził, że Izrael, prowadząc działania zbrojne w Strefie Gazy, powinien wziąć większą odpowiedzialność za ochronę ludności cywilnej. Biden ogłosił, że polecił amerykańskim siłom zbrojnym budowę tymczasowego portu na wybrzeżu Strefy Gazy, który umożliwi szybsze i skuteczniejsze dostarczenie pomocy humanitarnej niż drogą lądową (z kontrolą sprawowaną przez Izrael) oraz jej lepszą dystrybucję w stosunku do pomocy zrzuconej z powietrza. Zapowiedział przy tym, że amerykańscy żołnierze nie będą prowadzić działań w samej Strefie Gazy. Biden stwierdził, że jedynym długoterminowym wyjściem z obecnej sytuacji jest rozwiązanie dwupaństwowe, umożliwiające współistnienie Izraela i Palestyny.

KOMENTARZ PISM

Na jakich innych elementach polityki zagranicznej i bezpieczeństwa USA skupił się Biden?

Biden stwierdził, że Rosja jako agresor nie zatrzyma się na Ukrainie, i wezwał Kongres do zapewnienia kontynuacji amerykańskiego wsparcia. Przekonywał przy tym, że Amerykańscy żołnierze nie wezmą udziału w wojnie. Podkreślił również znaczenie rozszerzenia NATO o Finlandię i Szwecję, które dokonało się w konsekwencji pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę. Biden wskazał działania w zakresie pokoju na Bliskim Wschodzie, które [poprzedzały atak terrorystyczny Hamasu na Izrael](#), czyli zawieranie przez państwa arabskie tzw. porozumień abrahamowych z Izraelem (w tym dążenie do podpisania umowy także przez Arabię Saudyjską). Przypomniał też podjęte przez USA działania mające na celu likwidację zagrożeń ze strony wspieranych przez Iran ugrupowań terrorystycznych – [koalicję na rzecz ochrony swobody żeglugi](#) oraz [bombardowania Hutich w Jemenie](#). Biden zapowiedział, że w obliczu dalszego zagrożenia dla amerykańskich żołnierzy będzie podejmować kolejne niezbędne środki, by zapewnić im bezpieczeństwo. W kontekście rywalizacji z Chinami Biden opisał podjęte i planowane działania w zakresie bezpieczeństwa technologicznego, a także walki z napływem fentanylu do USA.

Jakie jest znaczenie wyborcze orędzia?

Wystąpienie przed połączonymi izbami Kongresu jest okazją dla prezydenta ubiegającego się o reelekcję do dotarcia z przekazem wyborczym do potencjalnie najszerzej grupy odbiorców. [W związku z faktycznym zakończeniem rywalizacji w prawyborach obu partii i nastawieniem kampanii prezydenckiej na bezpośrednią rywalizację Bidena z Donaldem Trumpem](#) prezydent wielokrotnie w orędziu odwoływał się do działań swojego poprzednika. Głównym obszarem krytyki wobec Trumpa były jego starania o odwrócenie wyniku wyborów w 2020 r. i zagrożenie dla demokracji związane z jego kandydaturą, co będzie jednym z przewodnich tematów kampanii wyborczej Bidena. Prezydent skrytykował Trumpa za jego wypowiedź

o niestaniu w obronie sojusznika z NATO, który nie będzie wydawał wystarczająco dużo na zbrojenia, i zachęceniu Rosji „by zrobiła, co chce”. Obwinił byłego prezydenta za dążenie do zaostrzenia przepisów aborcyjnych (co dokonało się po wyroku Sądu Najwyższego z 2022 r.) oraz obecne działania konserwatywnych ugrupowań mające na celu ograniczenie dostępu do leczenia metodą in vitro. Biden stwierdził również, że Trump nie poradził sobie z pandemią COVID-19, ponieważ nie zapewnił amerykańskiemu społeczeństwu odpowiedniej opieki medycznej i socjalnej. Orędzie było wyraźnym wstępem do bezpośredniej rywalizacji urzędującego i byłego prezydenta, wokół której skoncentruje się długa kampania wyborcza przed głosowaniem w listopadzie br.

Jak na wystąpienie prezydenta odpowiedzieli Republikanie?

Tradycyjnie partia opozycyjna wobec reprezentowanej przez prezydenta przedstawia krótką odpowiedź na jego orędzie. W imieniu Republikanów wystąpiła senatorka Katie Britt z Alabamy. Skupiła się na zagrożeniach dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych, które są związane z niewystarczającą ochroną południowej granicy, wzrostem nielegalnej migracji i napływem narkotyków w wyniku działalności karteli z państw Ameryki Łacińskiej, wskazując je jako słabości polityki Bidena. Powiązała wzrost przestępczości z popularnymi wśród wyborców Partii Demokratycznej w poprzednich latach hasłami obniżenia finansowania policji. Stwierdziła również, że to właśnie bezsilność Bidena jako prezydenta doprowadziła do zagrożenia dla „europejskich sojuszników” ze strony Rosji i zachęciła Hamas do ataku na Izrael, zaś Hutich do atakowania amerykańskich żołnierzy na Bliskim Wschodzie. W kontekście zagrożenia ze strony Chin skrytykowała prezydenta za prowadzenie kampanii na TikToku pomimo wprowadzenia zakazu używania aplikacji przez pracowników administracji federalnej. Te same krytyczne wątki będą dominować w przekazie kampanijnym Trumpa i Partii Republikańskiej wymierzonym w Bidena i Demokratów.